

Nowator, Nie wierzę w marzenia

Zaspane ulice co rano widzę,
Chcą dogonić własny sen.
Choć to miasto kocham,
Znowu mi pęka głowa,
Czy zawsze lepszy drugi brzeg.

Nie liczę na żaden mit,
Biorę we własne ręce,
To kim chcę jutro być.
Za sobą idę jak w dym.

Nie wierzę w marzenia
I to, że same spełnią się.
Mam cel do spełnienia
I co dzień walczę tak jak lew.
Bez białych flag,
Omijam to co burzy krew.
Nie wierzę w marzenia
I to, że same spełnią się,
Ja wierzę w cel (ej)!

Nie stanę w kolejce po cudze szczęście,
Gdzieś na Ziemi własne mam.
To nie kwestia pieniędzy,
Pokochać nieba błękit,
Nowego dnia odkrywać smak.

Nie liczę na żaden mit,
Biorę we własne ręce,
To kim chcę jutro być.
Za sobą idę jak w dym.

Nie wierzę w marzenia
I to, że same spełnią się.
Mam cel do spełnienia
I co dzień walczę tak jak lew.
Bez białych flag,
Omijam to co burzy krew.
Nie wierzę w marzenia
I to, że same spełnią się,
Ja wierzę w cel (ej)!

Gdy serce każe iść
To nie czas na łyżę
Nikt nie mówił, że to będzie łatwe